

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r., wydanym w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) przeciwko W. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.711,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 703,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że W. B. jest właścicielem stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu w budynku położonym w Ł. przy ul. (...) o pow. 19,61 m², a z prawem własności związany jest wynoszący (...) części udział we współwłasności działki gruntu Nr (...) oraz części budynku i innych urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali. Pozwany jest także właścicielem zabudowanej sąsiedniej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę gruntu Nr (...), a z budynku znajdującego na tej nieruchomości ma bezpośredni dostęp do stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu na działce (...) przy ul. (...). Ma możliwość korzystania ze wszystkich części wspólnych budynku przy ul. (...). Pobór zimnej wody i odprowadzanie ścieków z tej nieruchomości rozliczane jest na podstawie wskazań wodomierza znajdującego się w części wspólnej budynku. Z dostawcą wody zawarła umowę Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...), która refakturuje odpowiednie należności pozostałym wspólnotom (nieruchomości przy ul. (...) do 56), do których dostarczana jest woda. Odpady z nieruchomości przy ul. (...) wywożone są na podstawie umowy zawartej przez zarządcę nieruchomości. Powodowa wspólnota pokrywa także koszty utrzymania nieruchomości wspólnej, np. oświetlenia terenu, utrzymania czystości odśnieżania, ubezpieczenia, prac remontowych i konserwacyjnych.

Na podstawie uchwał podjętych przez Wspólnotę pozwany jako właściciel lokalu powinien był uiszczać miesięcznie tytułem zaliczki na koszty zarządu (eksploatacji i funduszu remontowego), zaliczki na opłaty za zimną wodę, odprowadzanie ścieków i wywóz nieczystości oraz zaliczki na opłaty dodatkowe i utrzymanie części wspólnej: od marca 2012 r. – kwoty po 83,95 zł, od stycznia 2013 r. – kwoty po 85,48 zł, od kwietnia 2013 r. – kwoty po 87,48 zł, a od lipca 2013 r. – kwoty po 89,67 zł. W. B. nie brał udziału w zebraniach Wspólnoty i nie zaskarżał podejmowanych tam uchwał. Nie uiszczał także obciążających go należności, a zaległość z tego tytułu za okres od marca 2012 r. do września 2013 r. wynosi 1.566,94 zł, zaś skapitalizowane odsetki od długu na dzień 31 sierpnia 2013 r. – 144,93 zł. Wspólnota uchwałą wybrała swój zarząd, a ten – upoważniony uchwałą Wspólnoty – zawarł z kolei umowę o zarządzanie nieruchomością z D. L. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Sąd meriti, odnosząc się do zarzutów podnoszonych przez pozwanego, stwierdził, że nie ma on racji, wywodząc, że umowa zawarta z D. L. jest nieważna z powodu jej nieprawidłowej formy, a to dlatego, że nie mamy tu do czynienia – jak bezzasadnie twierdzi pozwany – z powierzeniem zarządu w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz. U. Nr 80 z 2000 r., poz. 903 ze zm.), zwanej dalej ustawą. Powodowa wspólnota ma zarząd wybrany w trybie art. 20 tej ustawy, a zarządca, z którym zawarto umowę, zapewnia jedynie fachową obsługę wspólnoty, wykonując powierzone mu czynności zwykłego zarządu. W. B. nie ma też racji, twierdząc, że nie jest członkiem wspólnoty, ponieważ, stosownie do art. 6 ustawy, wspólnotę mieszkaniową tworzy ogół właścicieli, których lokale wchodzi w skład określonej nieruchomości. Dalej Sąd zwraca uwagę na art. 13 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym właściciel lokalu zobowiązany jest uczestniczyć w kosztach zarządu związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej, i na art. 15 ust. 1 ustawy stanowiący, że na pokrycie kosztów zarządu właściciele lokali uiszczają zaliczki w formie bieżących opłat. Przytoczono także – wśród wielu jeszcze innych różnorodnych unormowań – art. 14 ustawy, gdzie wskazano, że na koszty zarządu nieruchomością składają się w szczególności: wydatki na remonty i bieżącą konserwację, opłaty za dostawę energii elektrycznej i ciepłej, gazu i wody, w części dotyczącej nieruchomości wspólnej, oraz opłaty za antenę zbiorczą i windę, ubezpieczenia, podatki i inne opłaty publicznoprawne, wydatki na utrzymanie porządku i czystości oraz wynagrodzenie członków zarządu lub zarządcy. Sąd stwierdził, że z powyższych przepisów wynika, iż W. B. jako członek powodowej Wspólnoty, ma obowiązek uiszczać zaliczki na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną, choćby nawet – jak twierdził, choć tego nie udowodnił

– samodzielnie te koszty ponosił. Przytoczył pogląd wyrażony w orzecznictwie, że właściciel lokalu ma obowiązek ponosić koszty zarządu nieruchomością wspólną, uiszczając na ten cel zaliczki, a środki te mogą być przeznaczone wyłącznie na cele zarządu nieruchomością wspólną; jeśli po opłaceniu związanych z tym wydatków pozostanie ich nadwyżka, wspólnota może przeznaczyć ją na inne cele związane z nieruchomością wspólną. Właściciela obciążają jednak także wydatki związane z utrzymaniem jego lokalu, w szczególności związane z dostarczaniem tam mediami. Wspólnota występuje tu najczęściej jako pośrednik pomiędzy dostawcami mediów i właścicielami lokali, zawierając umowy z dostawcami a środki na opłacenie należności uzyskując od swoich członków, którzy wpłacają je na podstawie wskazań mierników lub ryczałtu i zaliczek rozliczanych okresowo. Sąd podkreślił, że z kolei wpłacane z tego tytułu pieniądze nie stają się środkami wspólnoty, a ta powinna po zakończeniu roku obrachunkowego rozliczyć się z nich wobec właścicieli lokali, gdyby zaś pozostała nadwyżka, winna ona być zwrócona wpłacającemu lub zaliczona na poczet należności z tego samego tytułu za przyszły rok.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że roszczenie powoda usprawiedliwione jest co do zasady, ponieważ niekwestionowane przez W. B. uchwały wspólnoty nakładały na niego obowiązek uiszczania zaliczek dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Jednocześnie stwierdził, że choć pozwany kwestionował także wysokość roszczenia, to jednak nie wskazał na jakiegokolwiek okoliczności mogące podać w wątpliwość złożoną przez stronę powodową kartotekę księgową; Sąd wyraził przekonanie, powołując się na art. 6 k.c. i art. 232 zd. I k.p.c., że W. B. winien był wskazać, które konkretnie należności kwestionuje i z jakiej przyczyny oraz powołać okoliczności świadczące o tym, iż dochodzona należność jest w całości lub części nieuzasadniona, ponieważ ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Zaznaczono też, że przepisy prawa nie dają podstaw do zajęcia stanowiska, iż wierzytelność wspólnoty z tytułu niezapłaconych zaliczek po upływie roku kalendarzowego wygasa lub przekształca się w wierzytelność równą rzeczywiście poniesionym w danym roku kosztom zarządu. Sąd uznał za zasadne także roszczenie o zapłatę odsetek, a jako jego podstawą prawną powołał art. 481 § 1 k.p.c. oraz art. 482 k.p.c., który pozwala żądać od chwili wniesienia pozwu zapłaty odsetek także od odsetek skapitalizowanych za wcześniejszy okres. W konsekwencji pozew uwzględniony został w całości, a pozwanego obciążono także na podstawie art. 98 k.p.c. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową.

Od tego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa, jak również zasądzenia od przeciwnika procesowego zwrotu kosztów postępowania przed obydwoma instancjami sądowymi. Skarżący wywodził w niej, że opłaca wszelkie koszty związane z nieruchomością, której jest właścicielem, i przed Sądem przedstawił na to dowody. Podniósł, że nawet gdyby był zobowiązany do świadczeń wobec Wspólnoty, to winny one być proporcjonalne do jego udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej. Zdaniem powoda, uwzględnienie powództwa było sprzeczne z art. 5 k.c., ponieważ dochodzenie roszczenia przez powoda należało uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od skarżącego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności:

Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) w dniu 15 lutego 2012 r. podjęła uchwały Nr 3/2012 i 4/2012, w których ustalono, że zaliczka na „koszty wspólne” obowiązująca od 1 lutego 2012 r. wynosi 1,56 zł miesięcznie za każdy metr kwadratowy powierzchni użytkowej, a zaliczka na fundusz remontowy – 0,20 zł miesięcznie za każdy metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Z kolei uchwałami Nr 3/5/2013 i 4/5/2013 z dnia 23 maja 2013 r. wspólnota ustaliła, że stawki te będą obowiązywać aż do następnego zebrania sprawozdawczego w roku 2014 (uchwały, k. 18, 18 odwrot, 19 i 19 odwrot).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna, choć oczywiście w rozpoznawanej sprawie nie może być mowy o nadużywaniu przez powoda przysługujących mu praw podmiotowych, a w konsekwencji o naruszeniu przez Sąd art. 5 k.c. Powód w granicach wyznaczonych przepisami skorzystał z drogi poddania swoich roszczeń pod osąd organu sprawującego

wymiar sprawiedliwości i nie sposób mu czynić z tego zarzutu. Sąd odwoławczy – niezależnie od trafności argumentacji zawartej w złożonym środku zaskarżenia – ma jednak w granicach zaskarżenia rozważyć, czy prawidłowo zastosowano w sprawie przepisy prawa materialnego, a po dokonaniu tego stwierdza, że w tym zakresie doszło jednak do uchybień. Stan faktyczny ustalony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – z powyższymi niewielkimi uzupełnieniami – jest prawidłowy, a Sąd odwoławczy może go przyjąć za własny, co zwalnia go z obowiązku czynienia ustaleń we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy bardzo trafnie podkreślił różnicę charakteru prawnego należności związanych z kosztami zarządu oraz tych, które właściciele lokali przekazują wspólnocie w związku z utrzymaniem ich własnych lokali. Art. 15 ust. 1 ustawy nakłada bowiem na członków wspólnoty obowiązek uiszczania zaliczek jedynie na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną, a art. 22 ust. 2 w związku z ust. 3 pkt. 3 ustawy daje wspólnocie do ustalenia na zebraniu jej członków wysokości tych zaliczek. Nie ma wątpliwości, że środki te stają się własnością wspólnoty, a podjęta uchwała stanowi źródło zobowiązania właścicieli lokali do ich uiszczenia. Po przekazaniu ich wspólnocie powinny zostać wykorzystane na pokrycie kosztów zarządu, a gdyby po upływie roku obrachunkowego pozostała ich nadwyżka, to nadal pozostają one własnością wspólnoty, która nie jest obowiązana do ich zwrotu właścicielom lokali, ale do należytego wykorzystania jej w roku następnym, stosownie do uchwały podjętej przez członków. W rozpoznawanej sprawie powodowa Wspólnota wykazała, że podjęto stosowne uchwały ustalające wysokość zaliczek.

Wydaje się, że w rozpoznawanej sprawie pozwany wciąż kwestionuje przede wszystkim fakt swojej przynależności do wspólnoty, choć kwestia ta była już przedmiotem rozważań Sądu I instancji. Należy tu po raz już ostatni podkreślić, że W. B. jest nie tylko właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę gruntu Nr (...), ale także stanowiącego odrębną nieruchomość samodzielny lokal mieszkalny w budynku położonym w Ł. przy ul. (...) o pow. 19,61 m²; w praktyce – jak wynika ze szkicu złożonego do akt przez pozwanego – lokal ten stanowi jeden z pokoi w jego mieszkaniu. Z art. 6 zd. I ustawy wynika jasno, że przez sam fakt nabycia tego lokalu W. B. stał się z mocy samego prawa członkiem wspólnoty, a w związku z tym, także adresatem związanych z tym ustawowych obowiązków, w tym również obowiązku współuczestniczenia w pokrywaniu kosztów zarządu nieruchomością wspólną. Zaznaczyć trzeba, że dla powstania tego obowiązku co do zasady nie ma znaczenia, czy i w jakim zakresie właściciel lokalu osobiście korzysta z nieruchomości wspólnej. Z kolei ustalenie zakresu tego obowiązku poprzez określenie wysokości comiesięcznych zaliczek nastąpiło na drodze przewidzianej prawem, a więc poprzez podjęcie stosownych uchwał na zebraniach wspólnoty. Bezsporne jest, że pozwany nie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do uczestniczenia w tych zebraniach, rezygnując tym samym z jakiegokolwiek wpływu na treść podejmowanych uchwał w sposób przewidziany w art. 23 ustawy. Jeśli uchwała została, zdaniem pozwanego, podjęta z naruszeniem prawa lub umowy właścicieli lokali albo naruszała zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną lub jego własne interesy, miał prawo zaskarżyć ją do Sądu w stosownym terminie – jednak nie uczynił także i tego. W konsekwencji podjęte uchwały stały się źródłem obowiązków W. B. wobec wspólnoty. Powódka należycie wykazała zarówno przynależność pozwanego do wspólnoty, jak i fakt podjęcia uchwał decydujących o wysokości należności z tytułu zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną – w konsekwencji jej roszczenie w tym zakresie należy uznać za zasadne.

Odmienny natomiast charakter mają należności przekazywane wspólnocie przez jej członków w związku z pokryciem kosztów utrzymania ich własnych lokali. Wspólnota – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy – nie staje się ich właścicielem, a jedynie dysponentem, a same środki pozostają własnością lokatorów. Uchwały określające wysokość uiszczanych okresowo zaliczek ustalają jedynie kwestie „techniczne”, a mianowicie, w jakich kwotach i terminach płatności właściciele lokali mają przekazywać wspólnocie środki pieniężne na pokrycie opłat za media dostarczane do lokali na podstawie umów zawartych z ich dostawcami. Wspólnota może wykorzystać przekazane jej pieniądze tylko na ten cel, a po upływie okresu rozrachunkowego musi rozliczyć się ze swoimi członkami z powierzonych jej pieniędzy. Innymi słowy, po upływie tego okresu jej wiarygodność związana z ewentualnie nieuiszczonymi zaliczkami wynika nie z podjętych uchwał, ale z faktu pokrycia z własnych funduszy należności wobec dostawców mediów i ograniczona jest – co do wysokości – do takiej kwoty, w jakiej należności te zostałyby pokryte z zaliczek obciążających właściciela lokalu, gdyby te zostały należycie uiszczone. Wywody Sądu meriti dotyczące stałego charakteru należności z tytułu

nieuiszczonych zaliczek, która nie pozostaje w żadnej zależności z kosztami rzeczywiście poniesionymi w danym roku, są trafne wyłącznie w odniesieniu do zaliczek wspomnianych w art. 15 ust. 1 ustawy i tych też należności dotyczy powołane w uzasadnieniu wyroku orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 r. Wobec tego nie jest wystarczające wykazanie w toku postępowania, że wspólnota podjęła uchwałę o wysokości zaliczek, ponieważ zakres zobowiązania lokatora może być w rezultacie zupełnie inny; po zakończeniu okresu rozliczeniowego może powstać nadpłata, jeśli poniesione koszty okażą się niższe od przewidywanych, lub niedopłata, jeżeli były one wyższe. W efekcie konieczne jest udowodnienie, jakie rzeczywiście wydatki poniosła Wspólnota w związku z dostarczaniem wody do lokali, odprowadzeniem ścieków i wywozem nieczystości, a także, jaka część tych wydatków miałaby ostatecznie obciążyć W. B..

Sąd I instancji naruszył w rozpoznawanej sprawie art. 6 k.c., ponieważ błędnie określił rozkład ciężaru dowodu w tym zakresie. Przyjęto mianowicie, że to pozwany winien wykazać, w jakim ewentualnie zakresie nieprawidłowe są wyczerpania złożone przez stronę powodową. Zauważyć jednak trzeba, że art. 6 k.c. stwierdza, że ciężar przedstawienia niezbędnych dla wykazania określonego faktu dowodów spoczywa na tej stronie procesu, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Nie ulega wątpliwości, że wobec treści tego unormowania fakt istnienia zobowiązania i jego wysokości powinna udowodnić strona podająca się za wierzyciela, zaś dopiero po wykazaniu tych okoliczności ciężar dowodu przechodzi na dłużnika, który, powołując się ewentualnie na zarzut spełnienia świadczenia, zobowiązany jest przedstawić dowody zapłaty. Z pewnością odpowiednim dowodem istnienia zobowiązania W. B. nie są złożone do akt wydruki z kartoteki księgowej, które należy uznać jedynie za uzupełnienie twierdzeń faktycznych pozwu; nawet gdyby potraktować je jako dokument prywatny, to, stosownie do art. 245 k.p.c., byłyby dowodem jedynie tego, że oświadczenie w nich zawarte złożyła osoba pod nimi podpisana, nie zaś prawdziwości stwierdzonych tam faktów. W aktach sprawy znajdują się jedynie dwie faktury VAT związane z dostawą wody i odprowadzaniem ścieków, przy czym, zgodnie z załączoną umową, stwierdzają one należności związane z dostarczaniem mediów nie tylko do nieruchomości przy ul. (...), ale także do czterech innych sąsiednich nieruchomości. Nie wynika z nich (ani z żadnych innych dokumentów), jaka część tej kwoty przypada do zapłaty powodowej wspólnocie, ani też jaka część należności przypadającej na tę wspólnotę obciąża W. B.. Nie została więc udowodniona wysokość należności, jakie zapłaciła wspólnota w związku z dostarczaniem mediów do lokali w okresie objętym pozwem, nie wiadomo też, jaka część tych należności obciążałaby pozwanego w ostatecznym rozliczeniu po upływie okresu rozrachunkowego, ani też – na jakich zasadach odbywałoby się to rozliczenie i czy zasady te ustalono w sposób wiążący dla właścicieli lokali. Można dodać, że – w związku z dość nietypową sytuacją polegającą na tym, że samodzielny lokal W. B. w ramach wspólnoty jest tylko jednym z pokoi jego mieszkania znajdującego się w większej części na nieruchomości, której jest on wyłącznym właścicielem i do której również doprowadzone są media – nie wiadomo nawet, czy do tego lokalu doprowadzona jest woda i odbierane są z niego ścieki w ramach umów zawartych przez powoda, a w konsekwencji, czy wspólnota w ogóle poniosła za swojego członka jakiegokolwiek koszty z tym związane. W tej części powództwo nie zostało udowodnione, a tym samym nie można uznać go za zasadne.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku „opłat dodatkowych” w kwotach po 20,00 zł miesięcznie. Z zeznań świadka S. W. wynika, że jest to zaliczka związana z pokrywaniem wydatków na nieruchomości wspólnej, takich jak oświetlenie terenu czy utrzymanie czystości, inna jednak niż wymienione w złożonych uchwałach 3/2012, 4/2012, 3/5/2013 i 4/5/2013 zaliczki na pokrycie kosztów wspólnych i na fundusz remontowy. Dla udowodnienia faktu powstania obowiązku pozwanego – jako członka wspólnoty – do uiszczania tych zaliczek powód złożył uchwałę „bez numeru” z dnia 15 lutego 2012 r. Z uchwały tej jednak w żadnej mierze nie wynika, aby uchwałę tę podjęli członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej Ł. przy ul. (...), a tym samym – aby wynikały z niej jakiegokolwiek uprawnienia powoda, których istnienia mógłby dowodzić przed Sądem. Po pierwsze, w jej treści brak oznaczenia przedmiotowej wspólnoty, po drugie, z porównania związanej z nią karty do głosowania z kartami do głosowania związanymi z uchwałami wspólnoty nieruchomości przy ul. (...) wynika, że w głosowaniu brały udział zupełnie inne osoby niż te, które są członkami powodowej wspólnoty. Treść karty wskazuje na to, że głosy oddawali właściciele nieruchomości przy ul. (...); brak jest podstaw do przyjęcia, że osoby te tworzą powodową wspólnotę, a nawet – że tworzą jakąkolwiek wspólnotę mieszkaniową. Przyjąć zatem należy, że powód wywiązał się z obowiązków dowodowych

w zakresie wykazania, że W. B. miał wobec niego obowiązek zapłaty zaliczek w kwotach po 20,00 zł miesięcznie z tytułu „opłat dodatkowych”, co powoduje konieczność oddalenia jego roszczeń także i w tym zakresie.

Podsumowując, powyższe rozważania skutkują koniecznością korekty orzeczenia wydanego przez Sąd I instancji. Powództwo jest uzasadnione tylko w zakresie roszczeń o zapłatę obciążających pozwanego zaliczek na koszty zarządu i fundusz remontowy za okres objęty pozwem, a także skapitalizowanych odsetek od tej należności na dzień 31 sierpnia 2013 r., jak również odsetek od całej tej sumy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Suma zaliczek za okres 19 miesięcy to 655,69 zł $[(1,56 \text{ zł/miesiąc i m}^2 + 0,20 \text{ zł/miesiąc i m}^2) \times 19 \text{ miesięcy} \times 19,61 \text{ m}^2 = 655,69 \text{ zł}]$, zaś suma odsetek od kwot poszczególnych zaliczek naliczonych od daty płatności konkretnej zaliczki do dnia 31 sierpnia 2013 r. to 61,84 zł, a zatem całość przysługującej powodowi od pozwanego należności to 717,53 zł (655,69 zł + 61,84 zł = 717,53 zł) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2013 r., kiedy to pozew został wniesiony. Podstawą prawną zasądzenia należności odsetkowych jest – na co wskazywał już Sąd meriti – art. 481 i 482 k.c. Skutkiem wniesionej apelacji jest częściowa zmiana zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że powództwo uwzględnione zostaje tylko co do powyższej kwoty, natomiast w pozostałym zakresie podlega oddaleniu jako nieuzasadnione. Korekta orzeczenia skutkuje także koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, którego podstawą musi być teraz art. 100 k.p.c., nie zaś zastosowany przez Sąd Rejonowy art. 98 k.p.c. Powołany przepis nakazuje rozliczenie kosztów proporcjonalnie do zakresu, w jakim Sąd uwzględnił stanowisko każdej ze stron. Pozwany ostatecznie przegrał sprawę w 41,91 % (717,53 zł : 1.711,87 zł x 100 % = 41,91 %) i taką też część całości kosztów procesu winien ponieść. Na koszty te składa się opłata od pozwu w kwocie 86,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w kwocie 600,00 zł, obliczone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł – razem 703,00 zł. W. B. obciąża obowiązek pokrycia 41,91 % tej sumy, a więc kwoty 294,63 zł (703,00 zł x 41,91 % : 100 % = 294,63 zł) i tyle też powinien on zwrócić powodowi w rozliczeniu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Apelacja w zakresie, w jakim nie zostały uwzględnione zawarte w niej wnioski, zostaje oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono również w oparciu o art. 100 k.p.c. Także i na tym etapie procesu skarżący przegrał sprawę w 41,91 % i taką część łącznych kosztów musi ponieść. Na koszty postępowania przed Sądem II instancji złożyła się poniesiona przez pozwanego opłata od apelacji w kwocie 86,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w kwocie 300,00 zł, obliczone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461) – razem 386,00 zł. Z porównania wysokości części tych kosztów, która przypada na skarżącego, z kosztami rzeczywiście przez niego poniesionymi, wynika, że W. B. winien zwrócić powodowi kwotę 138,23 zł.